

## Nysa, Paczków i Tarnowskie Góry

Południowo-zachodnia część Polski obfituje w wiele ciekawych i zabytkowych miast, a także oryginalnych miejsc przyrodniczych. Film, który nakręciłem podczas mojej podróży w tamte strony, pokażę w dniu **4 listopada 2015 r.**

Zwiedzanie rozpoczniemy od miasta Nysa. Przejdziemy ulicami starej części miasta, wzdłuż obronnych murów miejskich, oglądając po drodze dwór biskupi, kościół Najświętszej Marii Panny, gimnazjum, muzeum i dojdziemy do fontanny Tryfona. Po skręceniu w lewo obejrzymy piękne wnętrze kościoła Św. Jana Nepomucena, a wracając przejdziemy obok ratusza do zabytkowego kościoła Św. Jakuba. We wnętrzu obejrzymy szereg zabytkowych nagrobków oraz piękne organy. Obok kościoła, w starej dzwonnicy, znajduje się muzeum diecezjalne oraz zabezpieczona ręcznie kutą żelazną kratą „Piękna studnia” z XVII w.

Kolejnym miastem po drodze jest **Otmuchów**, położony obok sztucznego zbiornika na Nysie Kłodzkiej. Zobaczymy tam zabytkowy ratusz oraz remontowany, barokowy pałac myśliwski z XVIII w.

Dalej jedziemy już do **Paczkowa**, nazywanego niekiedy polskim Carcassonne, z powodu dobrze zachowanych murów miejskich na znacznej długości otaczających miasto. Zwiedzanie rozpoczynamy od rynku z ratuszem. Potem idziemy do kościoła Św. Jana, którego architektura ma charakter obronny. Ciekawostką jest zachowana do dziś we wnętrzu kościoła studnia służąca kiedyś obrońcom do czerpania wody. Następnie przejdziemy wzdłuż fragmentu obronnych murów miasta, zabezpieczonych basztami.

Następnym miastem są **Głucholazy**, miejscowość wypoczynkowa i uz-

drowiskowa, leżąca wzdłuż rzeki Białej Głuchowskiej, odprowadzającej swe wody do Jeziora Nyskiego. Przejdziemy się tam ścieżką rekreacyjną przez park, w którym zamontowane są urządzenia do leczenia wodą metodą księdza Kneipa.

Stąd zrobimy sobie krótki wypad do **Pragi, stolicy Republiki Czeskiej**. Zobaczymy antypomnik króla Wacława, park położony na tyłach Wacławskich Namestii, zegar Orloy na rynku Starego Miasta, zabytkową piwiarnię z 1466 r., w której do dziś produkuje i spożywa się piwo, most Karola i muzeum sztuki nowoczesnej.

Po powrocie do Polski pojedziemy do **Tarnowskich Gór**, miasta słynącego z kopalni, w której wydobywano srebro. Dziś zabytkową kopalnię zamieniono na muzeum. Zanim pojedziemy do kopalni, zobaczymy rynek starego miasta i zwiedzimy wnętrza ratusza. Przy kopalni srebra zwiedzimy skansen starych, parowych maszyn, używanych kiedyś do wydobywania i transportu rudy srebra, a przed zjazdem na dół zobaczymy film, obrazujący wydobywanie i odzyskiwanie srebra z rudy srebra. Na dole przejdziemy się chodnikami i popłyniemy łodziami po wodach wypływających ze Sztolni Czarnego Pstrąga. Na koniec zwiedzimy kompleks zamkowy w Tarnowicach (dzielnica Tarnowskich Gór), składający się z zamku, hotelu i restauracji.

**Zapraszam  
Krzysztof Baranowski**



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

# Krzysztofa Baranowskiego *Nysa, Paczków i Tarnowskie Góry*



Spotkanie odbędzie się

**w środę 4 listopada 2015 r. o godz. 17.00**

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

*Wstęp wolny*



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

**Krzysztofa Baranowskiego**

# *Nysa, Paczków i Tarnowskie Góry*

